

W zadumie nad lampką pamięci...



Gdy pożółkłe liście na ziemi znaczą środek jesieni, dzień znacząco krótszy, a sztormowa pogoda wywołuje depresyjny nastrój, to w polskiej tradycji katolickiej mamy Wszystkich Świętych i Zaduszki.

Dla nas Polaków nie ma lepszej scenerii, aby udając się na cmentarze bliskich, chwilą zadumy nie zastanowić się nad własnym ulotnym życiem.

Żyjemy w ciągłym przemijaniu, jak łatwo pogubić drogę, jak ważne skąd przyszliśmy i dokąd zmierzamy.

*Zwolnij, gdzie czas zatrzymał innych. W migotliwym blasku lampki szukaj dla siebie odpowiedzi na pytanie: **Quo vadis? Quo vadis domine?***



Choć polskie cmentarze daleko stąd, to polskie groby znajdziemy w pobliżu naszych obecnych domów. Groby zadbane, noszące ślady opieki i troski gospodarzy. Brak im jest tylko Ciebie. Twojej polskiej duszy, modlitwy po polsku, płonącego znicza. Idąc tam budujesz most pamięci z tymi, którzy

odeszli z Twojego życia, zostawiając niekiedy bolesną ranę i z tymi, którym los nie dał szansy wyboru. Poświęćmy im czas na naszą modlitwę i chwilę zadumy, a dla nas refleksji.

Tomasz Sawicki, Vlissingen